

Ochrona czci człowieka a satyra i karykatura jako element wolności sztuki – rozważania na gruncie polskiego i niemieckiego prawa karnego

1. Prawnokarna ochrona czci człowieka – zarys historyczny

Przestępstwo zniesławienia stypizowane zostało już w Kodeksie karnym z 1932 r. (art. 255). Ustawodawca przewidział także kontratyp („dozwolonej krytyki”) uchylający bezprawność tego czynu (art. 255 § 2), który znajdował zastosowanie, gdy postawiony zarzut był prawdziwy i został uczyniony niepublicznie, w przypadku zaś działania publicznego dodatkowym wymogiem było działanie „w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego, własnego lub cudzego”.

W Kodeksie karnym z 1969 r. przestępstwo zniesławienia zostało opisane w art. 178, natomiast art. 179 określał przesłanki wyłączenia odpowiedzialności karnej. W przypadku podniesienia zarzutu niepublicznie musiał on być prawdziwy lub sprawca miał być przekonany, opierając się na uzasadnionych podstawach, o prawdziwości rozgłaszanego zarzutu. Jeżeli zaś zarzut uczyniony został publicznie, był prawdziwy, a sprawca działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu, że takiego interesu broni (także

opartym na uzasadnionych podstawach), nie ponosił odpowiedzialności karnej. Druga możliwa sytuacja obejmowała działanie w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach co do prawdziwości zarzutu i obrony społecznie uzasadnionego interesu.

Przestępstwo zniesławienia i okoliczność wyłączająca jego bezprawność są określone w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym z 1997 r. (dalej: k.k.)¹ w rozdziale XXVII zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”, w art. 212 i 213. W art. 212 § 1 ustawodawca stypizował zniesławienie w typie podstawowym, sankcjonowane karą grzywny lub ograniczenia wolności, a w § 2 – typ kwalifikowany, popełniony za pomocą środków masowego komunikowania, zagrożony wyższą sankcją, nawet w postaci pozbawienia wolności do roku. Natomiast art. 213 określa, że nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut uczyniony w sposób niepubliczny jest prawdziwy. W przypadku zaś, gdy zarzut podnoszony lub roznoszony jest publicznie, do wyłączenia odpowiedzialności wymaga się, aby cechował się on prawdziwością, a dodatkowo dotyczył postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną albo służył społecznie uzasadnionemu interesowi, rozumianemu jako konkretny w danych okolicznościach². Jeżeli zarzut dotyczy życia rodzinnego lub prywatnego, to dowód prawdy może być przeprowadzony tylko w określonych w ustawie przypadkach: gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. Gdy sprawca nie zdoła uzasadnić potrzeby przeprowadzenia dowodu, to nie zostanie spełniony warunek prawdziwości wypowiedzi, co pociągnie za sobą konieczność poniesienia odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 212 k.k. Ustawodawca zatem silnie chroni sferę życia prywatnego człowieka przed stawianymi co do niej zarzutami.

Przestępstwo zniesławienia jest przestępstwem powszechnym i bezskutkowym – do bytu przestępstwa wystarczy jedynie możliwość poniżenia w opinii publicznej (np. upokorzenia) lub narażenie

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 553 ze zm.).

² W. Kulesza, *Rozdział VI – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212)*, [w:] J. Warylewski (red.), *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, Warszawa 2012, s. 1249.

na utratę zaufania³. Nie jest istotne, czy efekt taki zostanie rzeczywiście odniesiony przez sprawcę.

2. Cześć człowieka jako dobro podlegające ochronie prawnej

Dobrem prawnym podlegającym ochronie jest cześć człowieka, określona w art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁴, a wywodząca się z godności. W. Kulesza podaje, że jest to „kategoria normatywna – domniemanie przysługujące każdemu, jego uczciwości i postępowania zgodnego z przyjętymi normami moralnymi, posiadania kompetencji potrzebnych do wykonywania zawodu lub prowadzenia określonej działalności, a także braku przymiotów zasługujących na potępienie”⁵. Jest to jedno z najbardziej kruchych i trudnych do uchwycenia dóbr, jakie są chronione w kodeksie karnym. Cześć można rozumieć dwojako: jako zewnętrzną – utożsamianą z dobrym imieniem człowieka, jakim cieszy się w opinii publicznej, oraz jako wewnętrzną – odnoszącą się do subiektywnego odczucia danej osoby względem siebie, poczuciem wartości związanym z człowieczeństwem. Na podstawie art. 212 k.k. ochronie podlega cześć zewnętrzna człowieka żyjącego. Ustawodawca określa, że pomówienie może odnosić się do innej osoby lub grupy osób⁶, instytucji, osoby prawnej

³ „Pomówienie zachodzi już wtedy, gdy postawiony zarzut zmierza do zniwelowania dobrej opinii, szkodenia jej, obniżenia stopnia społecznego uznania”, A. Zoll, *Komentarz do art. 212 k.k.*, [w:] A. Zoll (red.), *Komentarz KK, część szczegółowa*, t. 2, Kraków 1999, s. 645.

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁵ W. Kulesza, *Odowiedzialność za zniesławienie i zniewagę w polskim prawie karnym*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego (Gniezno, 26-29 września 2006 r.)*, Poznań 2008, s. 13.

⁶ Pod pojęciem „grupa osób” należy rozumieć grupę powiązaną, choćby czasowo, pewną więzią, celem, interesem, np. na koncercie muzycznym, zob. M. Kalitowski, *Komentarz do art. 212 k.k.*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1242.

lub innej jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Znamię czasownikowe w formie „pomawiania” rozumiane jest jako bezpodstawne, niesłuszne zarzucanie i odnosi się do postępowania lub właściwości danego podmiotu. Trzeba brać pod uwagę, że jeżeli sprawca kieruje wypowiedź wyłącznie bezpośrednio do konkretnej osoby, której ona dotyczy, to nie zachodzi przestępstwo zniesławienia, gdyż niemożliwe jest, aby w ten sposób enuncjacja wpłynęła na jej postrzeganie w opinii publicznej.

Charakter pomówienia ocenia się według kryteriów obiektywnych. Przestępstwo zniesławienia można popełnić poprzez działanie – wypowiedź pisemną lub ustną. Po stronie podmiotowej wymagana jest zaś umyślność zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

3. Satyra i karykatura jako potencjalne źródło naruszenia czci człowieka

Po nakreśleniu kształtu regulacji ochrony czci w kodeksie karnym poruszona zostanie problematyka prawnokarnej oceny satyry i karykatury w kontekście możliwości wypełnienia znamion przestępstwa zniesławienia. Na początku rozważań zasadne jest przybliżenie, czym są te formy ekspresji artystycznej. **Satyra** jest gatunkiem literackim lub publicystycznym, który obejmuje epikę i lirykę. Jej celem jest ośmieszenie i napiętnowanie ukazywanych w niej zjawisk, obyczajów, polityki, stosunków społecznych. Cechą charakterystyczną jest karykaturalne ukazanie postaci, istotą zaś – krytyczna postawa autora wobec rzeczywistości, ukazanie jej w krzywym zwierciadle. Karykatura to natomiast przedstawienie osoby, wydarzenia lub przedmiotu, które charakteryzuje się przesadą w ukazaniu określonych elementów czy właściwości, podejmowana zwykle w celu ośmieszenia danej osoby, zjawiska itp. Satyra często posługuje się karykaturą. Te formy wyrazu artystycznego mogą przybierać dwie formy: wizualną, np. w postaci obrazu, komiksu, grafiki, albo tekstową. Nieuniknione jest w nich odwoływanie się do istniejących osób czy zjawisk.

Istotę satyry starał się także określić SN w wyroku z dnia 20 czerwca 2001 r.⁷, wypowiadając się następująco: „Satyra ze swej natury to utwór ośmieszający lub piętnujący ukazywane w nim zjawiska lub osoby. Celem satyry jest przede wszystkim ośmieszająca krytyka, stąd posługuje się ona często wyolbrzymieniem, karykaturą, paradoksem. Celem utworu satyrycznego jest [...] nie tyle wywołanie u odbiorców pewnych doznań duchowych czy estetycznych, co spowodowanie refleksji umysłowej na tematy poruszane w satyrze, często dotyczące negatywnych zjawisk zachodzących w różnych dziedzinach życia. Satyra zmierza więc do przekazania pewnych treści, wobec czego sama forma utworu jest tylko metodą zwrócenia uwagi odbiorców na samą wypowiedź oraz zawartą w niej treść”.

W tym miejscu warto przywołać art. 41 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe⁸ w następującym brzmieniu: „Publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury”. Wspomniany w przepisie art. 1 ustawy wymienia zaś następujące cele prasy: urzeczywistnienie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawność życia publicznego oraz kontrola i krytyka społeczna. Zgodnie z postanowieniem SN z dnia 1 lipca 2009 r.⁹ art. 41 ustawy Prawo prasowe jest rozszerzeniem art. 213 § 2 k.k.

L. Gardocki twierdzi, że „Zniesławienie nie dotyczy [...] ocen dotyczących dzieł, a więc nawet najostrzejsza krytyka artystyczna lub literacka nie może być zniesławieniem”. Jego zdaniem jest ona pierwotnie legalna¹⁰. Oznacza to, że krytyka autora zawarta w satyrze lub karykaturze będzie usprawiedliwiona, o ile nie będzie miała na celu wysuwania zarzutów niesprawiedliwych, fałszywych czy

⁷ Wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., sygn. I CKN 1135/98, *Legalis* nr 50351.

⁸ Dz.U. nr 5, poz. 24 ze zm.

⁹ Postanowienie SN z dnia 1 lipca 2009 r., sygn. III KK 52/09, *Legalis* nr 182032.

¹⁰ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2010, s. 277, [cyt. za:] W. Kulesza, *Rozdział VI – Przepięstwa...*, op. cit., s. 1052.

krzywdzących, godzących bezpośrednio i niewątpliwie w dobre imię innej osoby.

Warto odwołać się także do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2000 r.¹¹, w którym uznano, że „Oceny formułowane w ramach krytyki naukowej, artystycznej czy w kręgu zawodowym, jak również ujemne opinie wyrażone w ramach wykonywania uprawnień i obowiązków, nie wyczerpują przesłanek art. 212 k.k.”. Teza ta została też poparta w wyroku SN z dnia 23 maja 2002 r.: „Działanie oskarżonego [...] nie było bezprawne, gdyż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem nie stanowią zniesławienia oświadczenia i wypowiedzi będące realizacją uprawnień opartych na prawie. Dotyczy to w szczególności krytycznych ocen wyrażonych w opiniach służbowych, skargach, pismach procesowych, krytyce naukowej, artystycznej itp.”¹².

Granice swobody wypowiedzi, w tym także artystycznej, należy ujmować szeroko. Takie jest stanowisko zarówno sądów polskich, jak i międzynarodowych. Jednakże należy także brać pod uwagę, że wolność ta nie może mieć charakteru nieograniczonego. Zdaniem L. Garlickiego za taką granicę należałoby uznać godność człowieka¹³.

W świetle powoływanego już wyroku SN z 20 czerwca 2001 r., rozpatrując sprawę z perspektywy artysty, uznano, że „satyryczny charakter utworu stanowi istotną, ale nie zawsze wystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora”. Należy zatem podkreślić, że korzystając w swojej twórczości z formy, jaką jest satyra (lub karykatura), artysta nie może na podstawie samego tego faktu, w świetle obowiązującego prawa, powoływać się na wyłączenie odpowiedzialności karnej. Może to natomiast stanowić istotną okoliczność dla sędziego przy rozważaniu, czy za działanie na takim polu należałoby wymierzyć karę kryminalną, dokonać złagodzenia jej wymiaru lub całkowicie odstąpić od jej wymierzenia.

Wskazówkę do zakreslenia granic dozwolonej na gruncie prawa karnego satyry i karykatury może stanowić kolejny fragment

¹¹ Wyrok SN z dnia 18 grudnia 2000 r., sygn. IV KKN 331/00, *Legalis* nr 51002.

¹² Wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., sygn. V KKN 435/00, *Legalis* nr 57220.

¹³ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 80.

orzeczenia SN z 20 czerwca 2001 r., w którym czytamy, że „satyryczne ujęcie nie powinno naruszać dobrego imienia zawodowego czy godności osobistej”. Rozumując *a contrario* do użytego stwierdzenia „nie powinno”, dojść można by do wniosku, że dopuszcza się istnienie pewnych okoliczności lub kryteriów, których spełnienie usprawiedliwiłoby naruszenie czci człowieka poprzez satyrę czy karykaturę. Przede wszystkim należy rozważyć, czy w danym przypadku ta forma wypowiedzi artystycznej ma na celu napiętnowanie, ośmieszenie określonej osoby (satyra/karykatura konkretna – *ad personam*), czy odnosi się do uniwersalnych zdarzeń lub cech (satyra/karykatura abstrakcyjna). Tylko bowiem w pierwszym przypadku zachowanie mogłoby podlegać ocenie prawnokarnej. Kolejno należałoby wziąć pod uwagę miejsce, w którym satyra/karykatura jest prezentowana. Tworzenie na własne potrzeby, w celu realizacji swojej wizji artystycznej, bez zamiaru, aby treść dzieła dotarła do osoby, o której traktuje, nie będzie karalne. Natomiast jeżeli to samo dzieło zostałoby zaprezentowane np. w galerii sztuki czy na ogólnodostępnej wystawie, trzeba by się zastanowić, czy nie doszło do zrealizowania znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Gdyby zaś karykatura została opublikowana w prasie, podstawą odpowiedzialności karnej byłby art. 212 § 2 k.k.

Jakie zatem kryteria należałoby wziąć pod uwagę przy ocenie dzieła satyrycznego/karykatury? M.M. Bieczyński proponuje następujące:

1. zachowanie proporcjonalności – zakaz wykraczania poza cel społeczny;
2. doniosłość poruszanych problemów, rozumiana jako społeczna waga;
3. zakaz naruszenia czci wewnętrznej;
4. rzetelność wypowiedzi, czyli oparcie jej na faktach¹⁴.

Autor twierdzi, że jeśli doszło do naruszenia dóbr innej osoby, należy rozważyć, czy istniała ku temu rzeczywista potrzeba społeczna. Co do zasady jednak powinno być to traktowane jako wyjątek. Konieczna jest ponadto ochrona osób w sferze ich życia prywatnego.

¹⁴ M.M. Bieczyński, *Prawne granice wolności twórczości artystycznej w zakresie sztuk wizualnych*, Warszawa 2011, s. 188.

Wymóg rzetelności wynika zaś *expressis verbis* z treści podawanego wcześniej art. 41 ustawy Prawo prasowe¹⁵.

Podstawą wyłączającą odpowiedzialność karną na podstawie art. 212 k.k. jest art. 213 § 1, jednakże wymagane jest w takim przypadku uczynienie niepublicznie zarzutu prawdziwego. Gdy przyjdzie rozważyć możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej artystów, to ten przepis może okazać się nieprzydatny. Bowiem w znakomitej większości działają oni w sferze publicznej, chcąc prezentować efekty swojej pracy szerokiemu gronu odbiorców. W takiej sytuacji pozostaje przyrzeć się warunkom wyłączenia odpowiedzialności określonym w art. 213 § 2 k.k., odnoszącym się do zarzutu uczynionego publicznie. Jak już wcześniej zasygnalizowano, zarzut musi być prawdziwy i dodatkowo traktować o postępowaniu osoby pełniącej funkcję publiczną albo służyć obronie społecznie uzasadnionego interesu. Jeżeli dzieło i zawarty w nim zarzut będą stanowić wymysł artysty nieznanujący potwierdzenia w faktach, to ten nie będzie mógł się powołać na omawianą okoliczność wyłączającą bezprawność czynu.

Rozpatrując kolizję dwóch dóbr prawem chronionych, jakimi są dobre imię każdego człowieka oraz wolność swobody wypowiedzi (w tym artystycznej), można się zastanowić, czy należałoby któreś z nich przyznać pierwszeństwo. Sięgając do orzecznictwa, odnaleźć można wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 marca 1994 r.¹⁶, który rozstrzygał tę kwestię następująco: „przyjęte w systemie prawnym zasady aksjologii nie ustanawiają między ochroną czci (dobrego imienia) a swobodą wypowiedzi [...] bezwzględnej preferencji, która nakazywałaby rozstrzygnąć kolizję między tymi wartościami zawsze na korzyść jednej z nich; ochrona czci i swoboda wypowiedzi [...] są wartościami równocennymi, a w konsekwencji rozstrzygnięcie kolizji między nimi powinno polegać na ustaleniu rozsądnego kompromisu co do zakresu ich ochrony”. Odmiennie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny (TK) w wyroku z 12 maja 2008 r.¹⁷, który wyszedł

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Wyrok SA w Krakowie z dnia 2 marca 1994 r., sygn. I ACr 76/94, LEX nr 149830.

¹⁷ Wyrok TK z dnia 12 maja 2008 r., sygn. SK 43/05, Legalis nr 97759.

z założenia, że cześć i dobre imię człowieka stanowią kwintesencję i stanowią „emanację godności człowieka”. Z tego też powodu zasługują na pierwszeństwo w przypadku kolizji z wolnością słowa. TK zauważa, że wolność ta pełni ważną rolę nie tylko w wymiarze indywidualnym, lecz także ogólnospołecznym, stanowiąc istotny warunek zapewnienia debaty publicznej, jednakże dopuszcza jej ograniczanie na rzecz ochrony dobrego imienia człowieka.

Zdaniem W. Kuleszy nie da się określić precyzyjnych granic wypowiedzi w przypadku satyry i karykatury. Natomiast powinno się je traktować jako pierwotnie legalne, gdyż nie mają one z reguły takiej mocy, aby wywołać określony w art. 212 § 1 k.k. skutek. O ile nie będą stanowić zniesławienia, to mogą mieć charakter znieważający. Tolerancja w granicach rozsądku dla takich wypowiedzi wynikać winna jednak stąd, że jej brak pociągałby za sobą wprowadzenie realiów państwa totalitarnego¹⁸. Zastosowanie kontratywu sztuki do satyry i karykatury w przypadku, gdy przedstawiają one poglądy artysty w sposób obraźliwy lub niezgodny z prawdą, nie powinno jednak mieć miejsca.

W związku z powyższym należy uznać *de lege lata*, że ukształtowanie art. 213 k.k. zapewnia w wystarczającym stopniu ochronę dobrego imienia człowieka i konstruowanie dodatkowego kontratywu w celu ochrony wolności sztuki w tym zakresie nie jest konieczne.

4. Ochrona uprawnionych interesów (§ 193 StGB) a cześć człowieka w niemieckim prawie karnym

W niemieckim kodeksie karnym (dalej: StGB) problematyka ochrony czci człowieka uregulowana jest w rozdziale XIV, w art. 185-200, obszerniej aniżeli uczynił to polski ustawodawca. Przewiduje się bowiem zniesławienie osoby biorącej czynny udział w życiu politycznym (§ 188) czy naruszenie pamięci po osobie zmarłej (§ 189). Ponadto zauważyć należy, że sankcje grożące za dopuszczenie się tych czynów

¹⁸ W. Kulesza, *Rozdział VI – Przestępstwa...*, op. cit., s. 1058-1059.

zabronionych są surowsze aniżeli w Polsce. Oprócz kary grzywny dopuszcza się także karę pozbawienia wolności, w wymiarze nawet do 5 lat.

B. Kempen podkreśla, że satyra, jako jeden z gatunków sztuki, często wchodzi w konflikt z dobrami osobistymi innej jednostki, np. prawo do rozwoju własnej osobowości (art. 2 ust. 1 Grundgesetz (dalej: GG)) może prowadzić do przedstawienia w sposób przesadzony czy ironiczny wizerunku drugiej osoby, zdarzenia czy poglądu, czego wynikiem jest powstanie odkształconego obrazu rzeczywistości¹⁹.

Na gruncie orzeczenia *Strauß-Karikatur* z 3 czerwca 1987 r.²⁰ Bundesverfassungsgericht (dalej: BVerfG) uznał, że satyra podlega ochronie na podstawie art. 5 ust. 3 GG i jest zaliczana do jednego z typów gatunku artystycznego. Jednak podkreślił też, że w przypadku kolizji dóbr osobistych, które wywodzą się z godności człowieka, a do takich należy dobre imię, pierwszeństwo należy przyznać im, nie zaś wolności twórczości artystycznej.

Rozważając problem wolności twórczości artystycznej w kolizji z prawnokarną ochroną godności człowieka, warto zwrócić uwagę na instytucję kontratypu, zawartą w § 193 StGB, charakterystyczną dla niemieckiego prawa karnego. Traktuje on o „zachowaniu uprawnionych interesów” (*Wahrnehmung berechtigter Interessen*) i stanowi, że „Ujemne opinie o pracach naukowych, artystycznych lub przemysłowych, a także oświadczenia składane w celu uzasadnienia lub obrony praw albo w celu strzeżenia uprawnionych interesów, dalej upomnienia i nagany przełożonych w stosunku do ich podwładnych, służbowe doniesienia lub opinie urzędnika i podobne wypadki są jedynie wówczas karalne, jeżeli istnienie zniewagi wynika ze sposobu oświadczenia lub z okoliczności, wśród jakich nastąpiła”²¹.

¹⁹ B. Kempen, *Art. 5 GG*, [w:] *GG Beck'scher Online-Kommentar*, 2014, V. Epping, Ch. Hillgruber, Rn. 156.2., <<https://beck-online.beck.de/>> [dostęp: 16.01.2016].

²⁰ Orzeczenie BVerfG, *Strauß-Karikatur* z dnia 3 czerwca 1987 r., sygn. 1 BvR 313/85, <<http://www.servat.unibe.ch/dfr/bv075369.html>> [dostęp: 16.01.2016].

²¹ Przekład za: *Kodeks Karny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa-Poznań, 1925, [cyt. za:] W. Kulesza, J. Kulesza, *Usprawiedliwione naruszenie czci człowieka w polskim i niemieckim prawie karnym*, „Czasopismo Prawa

Przepis ten znajduje zastosowanie w odniesieniu do szeroko rozumianych przestępstw obrazy (*Beleidigung*). Działanie § 193 StGB wyłącznie jest jednakże w stosunku do obrazy ze względu na formę jej podniesienia (*Formalbeleidigung*).

Przepis ten uchyla bezprawność krytyki podniesionej m.in. w stosunku do określonego dzieła artystycznego. Krytyka ta jest wolą ustawodawcy prawnie usprawiedliwiona, ponieważ artysta, działając w życiu publicznym, musi być przygotowany na ocenę, także nieprzychylną, jego twórczości. Prawo do wypowiedzania takich ocen przysługuje każdemu, jednak osoba czyniąca to musi być subiektywnie przekonana o tym, że dąży do ochrony określonego interesu. Może mieć on charakter państwowy, prywatny, ideowy lub majątkowy. Interes sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami nie wchodzi do tego zakresu. Jeżeli umyślnie rozgłasza się wypowiedzi nieprawdziwe lub takie, które nie mają na celu ochrony żadnego interesu, § 193 nie znajduje zastosowania.

Instrumentem pomocnym przy stosowaniu § 193 StGB jest tzw. wyważenie interesów (*Interessenabwägung*)²² między konstytucyjnie zapewnioną ochroną wypowiedzi ocennych, która to wolność ich wygłaszania przysługuje każdemu obywatelowi na podstawie art. 5 ust. 1 GG, a wolnością sztuki (art. 5 ust. 3 GG) oraz ochroną czci. Przy tym „interes sprawcy musi być co najmniej równy interesowi pokrzywdzonego, o ile nie przedstawiający wyższej wartości”²³.

Jak zauważają W. i J. Kuleszowie, utrzymanie § 193 w niemieckim kodeksie karny, jako podstawy wyłączającej odpowiedzialność autora wypowiedzi godzącej w cześć twórcy, jest konieczne²⁴. Podstawa konstytucyjna w postaci art. 5 ust. 1 GG nie jest bowiem wystarczająca. R. Zaczyk twierdzi, że wyprowadzanie prawa do naruszenia cudzego dobra z praw podstawowych (wolnościowych), ujętych

Karnego i Nauk Penalnych”, *Księga dedykowana dr Ewie Weigend*, S. Waltoś (red.), Kraków 2011, s. 220.

²² W. Kulesza, J. Kulesza, *Usprawiedliwione naruszenie...*, op. cit., s. 223.

²³ K. Lackner, § 193 *Wahrnehmung berechtigter Interessen*, [w:] K. Lackner, K. Kühl (Hrsg.), *Strafgesetzbuch. Kommentar*, 2014, Rn. 10., <<https://beck-online.beck.de/>> [dostęp: 16.01.2016].

²⁴ W. Kulesza, J. Kulesza, *Usprawiedliwione naruszenie...*, op. cit., s. 223.

w konstytucji, jest niedopuszczalne²⁵. Dlatego też art. 5 ust. 1 GG nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej do wyrażania opinii naruszających część człowieka.

W niemieckiej praktyce wskazuje się cztery warunki, których spełnienie jest konieczne do wyłączenia bezprawności wypowiedzi naruszających część człowieka:

1. broniony interes jest usprawiedliwiony (zgodny z prawem i nienaruszający dobrych obyczajów);
2. istnieje uprawnienie po stronie naruszającego część innego człowieka do obrony uzasadnionego interesu (np. występowanie w imieniu stowarzyszenia lub w imieniu własnym);
3. zniesławiająca wypowiedź jest skutecznym i koniecznym narzędziem do obrony usprawiedliwionego interesu – wypowiedzi ujęte w obraźliwej formie lub świadomie głoszone jako nieprawdziwe nie spełniają tego warunku;

wypowiedź, jako środek obrony usprawiedliwionego interesu, musi być odpowiednia. Chodzi m.in. o to, aby wypowiedź miała możliwe do udowodnienia podstawy²⁶.

Treść § 193 StGB zawiera otwartą klauzulę „podobnych wypadków” (*ähnliche Fälle*), do których zaliczyć można także sztukę. Sytuacje, w których dochodzi do kolizji sztuki i czci człowieka, powinny należeć, zdaniem R. Zaczyka, do wyjątków. Autor słusznie zauważa, że sztuka w swej istocie jest przede wszystkim „twórczym kształtowaniem”, a wtórnie może wyrażać stosunek do innych osób²⁷. Art. 5 ust. 3 GG, podobnie jak ust. 1, nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do wyłączenia bezprawności obraźliwych treści dzieł sztuki. Dlatego też konieczne jest odwołanie się do kontratypu z kodeksu karnego.

Przy ocenie dzieła należy uwzględnić, czy wypowiedź artystyczna przyjmuje tylko formę charakterystyczną dla sztuki, czy rzeczywiście

²⁵ R. Zaczyk, § 193 *Wahrnehmung berechtigter Interessen, Systematische Bedeutung und Grundgedanke der Norm*, [w:] U. Kindhäuser, U. Neumann, U. Paeffgen (Hrsg.), *Strafgesetzbuch*, Baden-Baden 2013, Rn. 6., <<https://beck-online.beck.de/>> [dostęp: 6.03.2016].

²⁶ W. Kulesza, J. Kulesza, *Usprawiedliwione naruszenie...*, op. cit., s. 224.

²⁷ R. Zaczyk, § 193 *Wahrnehmung...*, op. cit., Rn. 39.

za twórczym charakterem przemawia także jej treść²⁸. Odwołując się do metody „wyważania dóbr” (*Abwägung*), rozważający sprawę sąd winien zwrócić uwagę, czy artysta korzystający z wolności sztuki doprowadza do istotnego naruszenia zagwarantowanego konstytucyjnie prawa do rozwoju osobowości (*Persönlichkeitsrecht*) oraz godności człowieka czy do nieznacznego, błahego naruszenia lub tylko samej takiej możliwości. W pierwszym przypadku sztuce nie przysznaje się pierwszeństwa, w drugim natomiast artysta mógłby zostać usprawiedliwiony. Tak samo należy oceniać satyrę i karykaturę, biorąc pod uwagę ich charakterystyczne cechy, takie jak: przesada czy skrajność, a także istotę, cel i sposób wypowiedzi. Jeżeli okazałoby się, że wskutek tego zachowania zostały spełnione znamiona § 185 StGB, a przy tym zostało ono podjęte w celu ochrony wolności sztuki, to na podstawie § 193 StGB mogłoby dojść do wyłączenia bezprawności tego działania²⁹.

Podsumowanie

Należy stwierdzić, że kwestia wolności sztuki i jej przejawów w postaci satyry czy karykatury w świetle ochrony dobrego imienia człowieka nie jest problemem jednoznacznie ujmowanym w prawie polskim oraz niemieckim. Co więcej, podnieść trzeba, że ustawodawcy, świadomi tego faktu, pozostawiają owe kwestie do rozstrzygnięcia przedstawicielom judykatury. Wydaje się, że różnorodność form ekspresji i postaci, jakie mogą przyjmować satyra i karykatura, uzasadnia racjonalność takiego postępowania, gdyż precyzyjne ujęcie rozstrzygnięcia rozważanego problemu w ramy prawne jest po prostu niemożliwe.

²⁸ Ibidem, Rn. 40.

²⁹ Ibidem, Rn. 40-41.

Protection of human dignity in relation to a satire and a caricature as an element of the freedom of art – considerations on the basis of the Polish and German criminal law

Summary

Human dignity as a personal interest particularly threatened with the infringement deserves the protection under the criminal law. Nevertheless, each person is given a freedom of speech, including the artistic one, which may have a form of a satire or a caricature. The question arises where the boundary should be set so that such freedom is executed without damage to human dignity. German criminal law – § 193 of StGB – stipulates “the preservation of legal interests”. When complying with several conditions, this regulation provides for a justification which allows for not bearing the criminal liability by a person voicing a statement that may breach human dignity. The above – according to the German doctrine – also concerns the actions within the artistic sphere.